

Chcą likwidacji placu zabaw. Już zbierają podpisy.

„Zlikwidujcie ten bardak!”

Hałasujące dzieci mogą doprowadzić do szału. Na jednym z gliwickich osiedli rozpoczęto zbierkę podpisów w sprawie likwidacji placu zabaw między blokami.
- Należy pozbyć się tego bardaku na osiedlu – oznajmił starszy pan krążący po mieszkaniach z listą.

Pan Łukasz, który te słowa usłyszał, na łabędzkim forum internetowym nie krył oburzenia. - Zapytałem z zaciekawieniem o jaki bardak chodzi i tu mnie zamurowało, gdy usłyszałem odpowiedź: „no ten plac zabaw”. Przecież to jest stworzone dla dzieci i nie przypomina żadnego bardaku. Emeryt na to wyskoczył z innej beczki, że niby nasz blok płaci za ten plac i jego konserwację, a inne bloki nie. Zapytał jeszcze: „czy zamierzam płacić za to”. Stanowczo odpowiedziałem: „tak, zamierzam za to płacić i koniec”. Na tym zakończyliśmy rozmowę – pisze internauta.

Jak widać, części mieszkańców przeszkadza krzyk i zabawa

dzieci na świeżym powietrzu. W ostatnim wydaniu biuletynu „Spółdzielcze Wieści” administracja apelowała o wyrozumiałość. Jednak nie przyniosło to efektów.

- Dochodzą do nas sygnały o braku tolerancji osób starszych

Rodzice są zbulwersowani. Uważają, że osoby starsze zapominają, iż kiedyś też miały dzieci, które zachowywały się podobnie.

- Osoby zbierające podpisy twierdzą, że plac zabaw należy stworzyć w innym miejscu, z dala od bloków i oczu rodziców,

A co ma niby robić?!”.

Pan Łukasz wraz z grupą przyjaciół, łabędzką Radą Osiedlową i szkołami kilka razy w roku organizuje sprzątanie pobliskiego lasu. Do osób starszych mieszkających na osiedlu Kosmonautów apeluje, aby zamiast



w stosunku do dzieci i ich rodziców. Seniorom nie podoba się, że dzieci biegają, hałasują i grają w piłkę. Przy każdej okazji strofują więc najmłodszych i ich opiekunów. Czasami krytyka bywa bardzo daleko idąca, niesprawiedliwa i mało sympatyczna w formie – czytamy w „Spółdzielczych Wieściach”.

aby starszym ludziom nie dokuczał hałas – pisze pan Łukasz. Według niego emeryci z nudów podejmują się bezsensownych akcji, które szkodzą innym.

Internauta podpisujący się jako „Bysy” napisał: „A potem starsi ludzie mają pretensje, że młodzież wandaluje po osiedlu.

zbierać podpisy, pomogli im zbierać śmieci. W ten sposób zagospodarują swój wolny czas... (flu)

A jakie są opinie naszych Czytelników? Czekamy na komentarze na portalu www.24gliwice.pl



Polsko-holenderskie konsorcjum spółek: GRONTMIJ POLSKA oraz GRONTMIJ Nederland zostało wybrane inżynierem kontraktu dla hali widowiskowo-sportowej Podium. We wtorek w Urzędzie Miasta podpisana została umowa w tej sprawie.

Coraz bliżej Podium

Projekt hali jest już gotowy, zostało też wydane pozwolenie na budowę. Inżynier kontraktu zajmie się m.in. przygotowaniem specyfikacji istotnych warunków zamówienia, która jest niezbędna przy ogłaszaniu przetargu na wykonawcę inwestycji. Przetarg prawdopodobnie zostanie ogłoszony na początku trzeciego kwartału tego roku. Szacunkowy koszt całego przedsięwzięcia to około 350 milionów złotych. Cały czas

trwają starania o uzyskanie unijnego dofinansowania na realizację tej inwestycji.

Hala widowiskowo-sportowa Podium dla 15 tysięcy widzów powstanie w miejscu zdemastowanego stadionu XX-lecia. Ma być z założenia obiektem wielofunkcyjnym, dostosowanym do organizowania dużych imprez widowiskowych, kulturalnych, muzycznych, sportowych, wystawienniczych i targowych.

O G Ł O S Z E N I E

GOPR

Grupa Beskidzka Fundacja Radan

Prosimy o 1 procent

Inwestujemy w nasze bezpieczeństwo

– Ratownicy Grupy Beskidzkiej GOPR interweniuje w około 2 tysiącach wypadków rocznie, kiedy jeszcze 10 lat temu ta liczba nie przekraczała 700-800 – mówi Jerzy Siodłak, naczelnik Grupy Beskidzkiej GOPR. Przy tej skali zjawiska środki, jakie otrzymujemy od państwa, nie są wystarczające. Sam zapas ratowników to nie wszystko. W części sami wypracowujemy i zdobywamy pieniądze.

Na szczęście w 2007 roku z inicjatywy Tadeusza Wesotowskiego, wiceprezesa Beskidzkiej Grupy GOPR, ratownika górskiego, powstała Fundacja Wspierania Ratownictwa Górskiego, Sportu oraz Działalności Charytatywnej RADAN.

Lista osiągnięć fundacji w ciągu zaledwie trzech lat jej działalności budzi uznanie. Sztandarową była pomoc w wykonaniu częściowego remontu Centralnej Stacji Ratunkowej w Szczyrku. Warunki, w jakich przychodzi dziś pracować ratownikom, są o niebo lepsze niż jeszcze kilka lat temu. Ale nie tylko CRS udało się wyremontować. Fundacja sfinansowała koszt budowy stacji ratunkowej GOPR na bardzo uczęszczanym Groniu Jana Pawła II (Leskowiec),

Od lewej: Tadeusz Wesotowski, prezes Fundacji Radan i wiceprezes Grupy Beskidzkiej GOPR, Jerzy Siodłak, naczelnik Grupy Beskidzkiej GOPR oraz Szymon Malinowski, prezes Grupy Beskidzkiej GOPR

na który co roku przybywają tysiące pielgrzymów. Zaangażowała się w modernizację pozostałych stacji. Ich standard i wyposażenie są coraz lepsze.

– Inwestycje i remonty to rzecz ważna, ale chciałbym też zwrócić uwagę na inny bardzo ważny aspekt aktywności fundacji: wspieranie działalności szkoleniowej i specjalistycznego wyposażenia ratowników – zauważa Siodłak. – Jeździmy na szkolenia, mamy nową wieżę treningową do ćwiczenia technik linowych oraz wspinaczki. Dzięki fundacji dysponujemy supernowoczesnym systemem łączności.

Fundacja pomaga ratownikom, którzy ucierpieli w trakcie specjalistycznych akcji ratunkowych w górach.

Fundacja Radan ma status organizacji użyteczności publicznej. Zarząd i naczelnik Grupy Beskidzkiej GOPR apelują do wszystkich o wsparcie: – Zrobiliśmy wiele, ale potrzeby polskiego ratownictwa górskiego są jeszcze ogromne. Dlatego prosimy o pomoc. Ludzie, przekazując 1 procent ze swojego podatku na fundację Radan, czyli na pomoc ratownikom górskim, muszą wiedzieć, że te pieniądze i tak do nich wrócą. Przecież inwestują w swoje bezpieczeństwo w górach.

Fundacja Wspierania Ratownictwa Górskiego, Sportu oraz Działalności Charytatywnej „Radan”
ul. Bojkowska 59 c, 44-100 Gliwice
Nr konta PKO Bank Polski S.A. 08 1020 2401 0000 0802 0234 9074
KRS: 0000283966